

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 2 czerwca 2014 roku powód S. Ł. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w S. kwot 16.082,01 zł i 115 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 21 maja 2014 roku do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu wskazał, iż w dniu 7 lutego 2014 roku doszło do zdarzenia, w następstwie którego uszkodzeniu uległ pojazd stanowiący własność powoda – P. (...) o nr rej. (...). Sprawcą zdarzenia był inny uczestnik ruchu, posiadający obowiązkowe ubezpieczenie OC u pozwanego. Pozwany przyznał powodowi odszkodowanie w kwocie 11.700 zł, rozliczając szkodę jako całkowitą. Jest to decyzja dla powoda krzywdząca. Powód zakwestionował przyjętą przez pozwanego wartość rynkową pojazdu, wartość pozostałości i wyliczony koszt naprawy pojazdu. Powód zweryfikował te wartości na podstawie danych z E. i zwrócił się do pozwanego o wypłatę kwoty 16.082,01 zł, jako różnicy między kwotą wyliczoną w kosztorysie sporządzonym na zlecenie powoda – 27.782,01 zł, a wypłaconą kwotą. Koszt naprawy nie przekracza przy tym wartości pojazdu. Powód domagał się również zapłaty kwoty 115 zł tytułem poniesionych przez niego kosztów sporządzenia ekspertyzy mającej na celu uprawdopodobnienie jego roszczenia. Wezwał pozwanego do zapłaty tych kwot pismem z dnia 5 maja 2014 roku. Pozwany nie udzielił odpowiedzi na to wezwanie.

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany podniósł, iż prywatna ekspertyza ma wyłącznie charakter dokumentu prywatnego i nie może stanowić podstawy do wiążących ustaleń. Podtrzymał swoje stanowisko, iż koszty naprawy pojazdu przewyższają jego wartość z chwili zdarzenia, co uzasadnia rozliczenie szkody jako całkowitej. Podniósł, iż żądanie kwoty przekraczającej kwotę rzeczywistych kosztów naprawy samochodu winno być oddalone, a użycie do naprawy 5-letniego samochodu części nieoryginalnych nie może mieć negatywnego wpływu ani na wartości estetyczne pojazdu, ani też na wartość w chwili sprzedaży. Zastosowanie do naprawy części alternatywnych jest dopuszczalne. Podczas ustalania wysokości szkody należy mieć na uwadze wiek pojazdu oraz realne koszty naprawy umożliwiające przywrócenie pojazdu do stanu sprzed szkody. Odsetki winny być zasądzone od dnia wyrokowania.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powód S. Ł. jest właścicielem samochodu marki P. (...) o numerze rejestracyjnym (...). W dniu 7 lutego 2014 roku miała miejsce kolizja drogowa, w wyniku której przedmiotowy pojazd uległ uszkodzeniu. Sprawca kolizji był ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej u pozwanego.

/okoliczności bezsporne/

Szkoda została zgłoszona u pozwanego przez poszkodowanego w lutym 2014 roku. W wyniku przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego pozwany wypłacił poszkodowanemu odszkodowanie w kwocie 11.700 zł, jako różnicę między wartością pojazdu przed zdarzeniem i wartością pozostałości pojazdu po zdarzeniu, uznając, iż naprawa pojazdu jest ekonomicznie nieopłacalna.

/okoliczności bezsporne /

Na zlecenie powoda sporządzono prywatną ekspertyzę, z której wynika, iż uzasadnione koszty naprawy jego pojazdu wynoszą kwotę 27.782,01 zł brutto. Za sporządzenie tej ekspertyzy powód zapłacił kwotę 115,00 zł brutto.

/dowody: kalkulacja naprawy (k. 8-12), faktura VAT (k. 13)/

Pismem z dnia 5 maja 2014 roku powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 16.082,01 zł tytułem brakującej części odszkodowania obejmującego koszty naprawy pojazdu i kwoty 115 zł za sporządzenie prywatnej ekspertyzy, wyznaczając termin zapłaty na dzień 20 maja 2014 roku.

/ dowody : wezwanie do zapłaty (k. 14-15)/

Uzasadniony koszt naprawy uszkodzeń samochodu powoda w związku ze zdarzeniem, przy użyciu części oryginalnych oraz średnich stawek za roboczo-godzinę, wynosi kwotę 27.655,02 zł brutto. Dla tego pojazdu, w zakresie części, które uległy uszkodzeniu, nie ma zamienników części klasy Q, które umożliwiłyby przywrócenie pojazdu do stanu sprzed szkody. Wartość pojazdu w chwili zdarzenia wynosiła kwotę 44.300 zł.

/ dowód: opinia biegłego sądowego z motoryzacji i techniki samochodowej (k. 212-231)

Powyższy stan faktyczny był w części między stronami bezsporny. W pozostałym zakresie stan faktyczny został ustalony przez Sąd na podstawie wskazanych powyżej dowodów z dokumentów oraz opinii biegłego sądowego z zakresu motoryzacji, którą Sąd uznał za przydatną dla rozstrzygnięcia. Sporządzona opinia odpowiedziała na zadane biegłemu pytania i była pełna oraz szczegółowa. Co więcej, opinia ta nie była kwestionowana przez strony, a i Sąd nie znalazł podstaw, by czynić to z urzędu. Należy przy tym wskazać, że wiedza i doświadczenie biegłego nie budzą wątpliwości Sądu.

Sąd uznał za wiarygodne zebrane w sprawie dokumenty. Ich autentyczność oraz prawdziwość ich treści nie była podważana przez żadną ze stron, a i Sąd nie znalazł podstaw, by czynić to z urzędu.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

W niniejszej sprawie bezspornym było, iż pozwany, jako ubezpieczyciel sprawcy kolizji od odpowiedzialności cywilnej, ponosi odpowiedzialność za zaistniałą szkodę na podstawie art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. Nr 124, poz. 1152) i art. 822 § 1 kc w zw. z art. 436 § 2 kc i art. 415 kc. Sporna była jedynie wysokość należnego powodowi odszkodowania oraz daty, od której pozwany pozostaje w opóźnieniu, w zakresie obowiązku zapłaty należnego powodowi odszkodowania.

Z materiału dowodowego zebranego w niniejszej sprawie wynika, iż koszty naprawy pojazdu po zdarzeniu, przywracające jego stan do stanu sprzed szkody, wynoszą kwotę 27.655,02 zł brutto i są dużo niższe niż wartość pojazdu w chwili zdarzenia – 44.300 zł. Nie ma więc podstaw do przyjęcia, iż naprawa jest ekonomicznie nieuzasadniona i wyliczenia wysokości szkody, jako różnicy między wartością pojazdu w chwili zdarzenia i wartością pozostałości pojazdu po zdarzeniu. Szkada winna więc być wyliczona właśnie jako uzasadnione koszty naprawy pojazdu po zdarzeniu, przywracające jego stan do stanu sprzed szkody. Tymczasem naprawa doprowadzająca pojazd do stanu sprzed szkody może być przeprowadzona jedynie przy użyciu części nowych i oryginalnych (skoro brak zamienników części oryginalnych o jakości identycznej z jakością części oryginalnych – klasy Q). Pozwany nie wykazał bowiem, by istniały szczególne przesłanki, nakazujące obniżenie odszkodowania (np. że części uszkodzone w wyniku zdarzenia były już wcześniej uszkodzone albo stanowiły zamienniki części oryginalnych), a sam wiek czy przebieg pojazdu nie przesądzają o obowiązku obniżenia wysokości odszkodowania w jakikolwiek sposób.

Skoro więc pozwany wypłacił dotychczas poszkodowanemu kwotę 11.700 zł, winien wypłacić mu dodatkowo kwotę 15.955,02 zł tytułem zwrotu kosztów naprawy pojazdu.

Do powyższej kwoty doliczyć należało kwotę 115 zł, jaką poszkodowany poniósł w związku z wykonaniem prywatnej ekspertyzy, mającej na celu ustalenie wysokości żądania określonego w pozwie. Postępowanie niniejsze wykazało bowiem, iż pozwany wypłacił poszkodowanemu odszkodowanie w wysokości niższej niż kwota, którą winien rzeczywiście uzyskać, to jest, iż złożenie pozwu w tej sprawie było uzasadnione. Tymczasem zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 2004 r. wydaną w sprawie o sygn. akt III CZP 24/04 opublikowaną w OSNC

2005/7-8/117 odszkodowanie przysługujące z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów może - stosownie do okoliczności sprawy - obejmować także koszty ekspertyzy wykonanej na zlecenie poszkodowanego i w niniejszej sprawie Sąd doszedł do przekonania, że sporządzenie przedmiotowej ekspertyzy było uzasadnione, a więc koszty jej sporządzenia winny być również przez pozwanego poniesione.

Z uwagi na powyższe na podstawie art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych i art. 822 § 1 kc w zw. z art. 436 § 2 kc i art. 415 kc Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 16.070,02 zł, oddalając powództwo w pozostałym zakresie.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c. oraz art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, zgodnie z którym zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Tymczasem powód zawiadomił pozwanego o szkodzie już w lutym 2014 roku, a w piśmie z dnia 5 maja 2014 roku wezwał pozwanego do dopłaty należnego mu odszkodowania, wyznaczając mu dodatkowy termin do dnia 20 maja 2014 roku.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 100 kpc, obciążając nimi pozwanego, jako przegrywającego spór prawie w całości. Na koszty powoda składa się opłata od pozwu w kwocie 810 zł, wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 2400 zł i opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł oraz wykorzystana w całości zaliczka na opinię biegłego w kwocie 800 zł.

W punkcie 4 wyroku Sąd nakazał ściągnąć od pozwanego kwotę 271,15 zł tytułem brakującej części wynagrodzenia biegłego, zgodnie z obciążeniem kosztami procesu określonym w punkcie 3 wyroku.

SSR Barbara Glenc – Pośrednik